

Лариса Крушельницька, *Культура Ноа на землях України*, Львів 2006, ss. 160 i 56 rycin w tekście, 19 fotografii poza tekstem, streszczenie w języku niemieckim, bibliografia.

Larisa Krušel'nic'ka, zasłużona badaczka problematyki epoki brązu i wczesnej epoki żelaza na Ukrainie, w kolejnej swojej pracy podjęła próbę monograficznego opracowania kultury Noa – od dawna znanej, choć nieco dziś zapomnianej późnobrązowej¹ formacji, występującej na zachodzie tego terytorium, a notowanej także na południowo-wschodnich rubieżach Polski. Książka powstała z potrzeby uporządkowania rozpoznanych już ukraińskich materiałów kultury Noa, a także z konieczności ujawnienia bogatych niepubli-

kowanych zbiorów, zgromadzonych podczas badań wykopaliskowych, prowadzonych na różnych stanowiskach Zachodniej Ukrainy (czy też ukraińskiego Podkarpacia), poczynając od końca lat 50-tych ubiegłego wieku. Autorka wskazała na wstępie, że źródła te niosą wiele pytań, a problematyka wynikająca ze stanu badań jest bardzo rozległa i obejmuje najbardziej podstawowe zagadnienia, jak genezę, zasięg występowania kultury Noa i jej powiązania z ościennymi formacjami epoki brązu. Wiedza o noaskim osadnictwie Ukrainy pozostaje jednak nadal nieporównywalna ze znajomością podobnych zagadnień na terenie Rumunii i Mołdowy, mimo że pierwsze ślady tej kultury zostały zidentyfikowane bardzo wcześnie – już w latach

¹ Późny okres epoki brązu w ujęciu ukraińskim to XII-VIII stulecie p.n.e.

30-tych. Zasluga Tadeusza Sulimirskiego było wówczas wyodrębnienie nieznanymi wcześniej materiałów, odmiennych od tych, które były identyfikowane z kulturą komarowską. Larisa Krušel'nic'ka akcentuje powojenne dokonania takich badaczy, jak Anna Meljukova, Galina Smirnova oraz Eduard Balaguri i przywołuje ich największe osiągnięcia, odzwierciedlone nie tylko przez prace badawcze w terenie na stanowiskach ludności kultury Noa, lecz także poprzez interpretację wyników odkryć. Od wielu już lat za bazowe stanowisko noaskie uznaje się osadę w miejscowości Magala na Bukowinie (badania Galiny Smirnowej), materiały której pozwoliły odtworzyć wygląd typowego osiedla i zajęcia jego mieszkańców, a obserwacja stratygrafii warstw i analizy C-14 stworzyły szansę na wypracowanie zrębów periodyzacji i chronologii kultury Noa. Bez wątplenia jednak największej liczby źródeł do badań nad tą kulturą dostarczył zespół osadniczy (osada z zabudową mieszkalną i gospodarczą – w tym z pracownią metalurgiczną, 10 żołnikami + nekropola ze 183 grobami szkieletowymi), rozpoznany przez Eduarda Balaguri w miejscowości Ostrivec' na Podkarpaciu. Autorka szeroko omawia także osiągnięcia innych, nie tylko ukraińskich badaczy w procesie rozpoznawania stosunków kulturowych na terenach północnego Przyczarnomorza, środkowego Podniestrza, ukraińskiego i polskiego Podkarpacia oraz Mołdowy w czasie, gdy na tych terenach pojawili się przedstawiciele kultury Noa. Wśród środkowoeuropejskich i wschodnioeuropejskich archeologów panuje przy tym zgodność, że ta późnobrązowa społeczność odegrała znaczącą rolę w rozprzestrzenianiu zdobyczy kultur Kotliny Karpackiej i Przyczarnomorza (np. poszczególnych form metali czy wzorów ceramiki), stanowiąc niejako łącznik pomiędzy tymi terenami.

W osobnym, obszernym rozdziale zatytułowanym „Badania” Larisa Krušel'nic'ka wspomina również o pracach terenowych, którymi kierowała sama bądź też inni badacze z lwowskich placówek archeologicznych. W latach 60-tych prowadzono badania na osadzie w Bovšiv – małej miejscowości koło Rohatyna, zatopionej następnie podczas budowy tamy na Gniłej Lipie – prawym dopływie Dniestru. Terytorium osady było gęsto zasiedlone, jednak wiele obiektów ludności kultury Noa zostało zniszczonych przez późniejsze osadnictwo. Podczas prac odkryto dwa żołniki, budynek naziemny, jamy gospodarcze i dwa groby. Szczegółowemu opisowi tych obiektów towarzyszyła drobiazgowo analiza typologiczna i kulturowa pozyskanych źródeł. Warto dodać, że z tej miejscowości pochodziło unikatowe znalezisko – kościana pobocznica typu Borjas.

Na interesujące materiały natrafili Larisa Krušel'nic'ka i Mikola Bandrivs'kij w miejscowości Čortivec' w 1985 roku. Zdaniem tych badaczy miała tu istnieć osada założona przez wędrującą w górę Dniestru ludność kultury Noa. Odkryto tu m.in. żołnik z potężnymi umocnieniami wykonanymi z drewnianych słupów i poziomych dranic, ślady budynku naziemnego oraz jamę wypełnioną kośćmi zwierzęcymi. Nieco dalej na południowy-wschód, na prawym brzegu Dniestru (Pokucie) natrafiono na kolejną osadę w miejscowości Stecivka. W połowie lat 80-tych badania wykopaliskowe prowadził tu Dmitro Pavliv, odkrywając budynki mieszkalne (m.in. kuchenny piec), relikty pracowni metalurgicznej oraz ogromną ilość materiału ruchomego. Wśród tego ostatniego wymienić trzeba kościane przybory tkackie, formę odlewniczą, zespół sierpów brązowych i brązowy czekan typu węgierskiego.

Niezwykłe znalezisko pochodzi z miejscowości Čornokinci (leżącej między Zbruczem i Seretem na wysokości Czortkowa). W 1977 roku Larisa Krušel'nic'ka w niewielkim niestety wykopie założonym na szczycie pagórka odsłoniła wielką ilość spalonego drewna, które okazało się reliktem wielkiego grobowca o wymiarach 3,3 x 0,6 m i o orientacji SW-NE. Badaczka wspomina o „dłubanych” belkach oraz o tym, że obiekt mógł mieć kształt czółna. Nie tylko zachowała się podłoga grobowca, ale także częściowo jego wieko, mające w przekroju kształt „pałaka” (odkształcenie mogło nastąpić w czasie pożaru). Z innych znalezisk wymienić trzeba zwęglone, potężne słupy – rodzaj szkieletu stabilizującego konstrukcję, poprzeczne belki (służące zdaniem badaczki do transportu skrzyni/czółna) oraz nagromadzenie popiołu, przepalanej gliny i dużych kamieni. W grobowcu znaleziono 40 mocno przepalonych kości ludzkich, a niewielka liczba ceramiki w drobnych ułamkach była identyfikowana z warsztatem ceramicznym ludności kultury Noa. Autorka przyznaje, że ten zagadkowy obiekt jest wśród stanowisk sepulkralnych analizowanej kultury absolutnym wyjątkiem. Wydaje się, że w kontekście ujawnionych materiałów ze stanowiska Čornokinci warto rozważyć także inną atrybucję kulturową oraz datowanie tego znaleziska. Przebadano stosunkowo niewielką przestrzeń i nie jest wykluczone, że wyposażenie odpowiadające czasom posadowienia grobowca mogło się znaleźć poza jego zasięgiem. Larisa Krušel'nic'ka przyznaje, że w ścianie wykopu lokalizowano ceramikę z wczesnej epoki żelaza, a w obrębie stanowiska (w pobliżu grobowca) odkryto także trzy jamy z tego właśnie odcinka pradziejów. Zwyczaj składania szczątków ludzkich w drewnianych konstrukcjach

cjach (także w skrzyniach z dranic) był rozpowszechniony u ludów koczowniczych pochodzenia euroazjatyckiego, np. w kulturze scytyjskiej we wczesnej epoce żelaza. Na terenie Zachodniego Podola, gdzie zlokalizowano omawiane stanowisko, był notowany zwyczaj palenia zmarłych i konstrukcji grobowych w miejscu samego pochówku, a także wznoszenia nasypów nad zgliszczami i stosowanie przy rozplanowaniu przestrzeni podnasypowej wielkiej ilości kamieni. Grobowiec w miejscowości Čornokinci umieszczono na szczycie pagórka, potraktowanego być może jako substytut kurhanu. Wszystkie te przesłanki każą się zastanowić, czy nie mamy do czynienia z kolejnym stanowiskiem sepulkralnym scytyjskiej grupy zachodniopodolskiej powstałym we wczesnej epoce żelaza na terenie dawnej osady kultury Noa. Stąd być może w zgliszczach konstrukcji znalazła się ceramika noaska, a wśród tego zbioru tylko przepalona misa przypomina okazy z wczesnej epoki żelaza. Oczywiście zarysowana wyżej reinterpretacja tego stanowiska może nie zyskać akceptacji u Autorki, ale chyba jest warta rozważenia. Warto dodać, że grobowiec ten przypomina wielkie sarkofagi drewniane z terenu Lubelszczyzny, palone we wczesnej epoce żelaza razem ze zmarłymi (Lublin-Jakubowice Murowane) lub też po włożeniu do wewnątrz spalonych szczątków ludzkich (Krupy). Pojawienie się tak charakterystycznych obyczajów funeralnych na terenach zajętych przez żywioł lużycki ma niewątpliwie wschodnią genezę i można go zapewne łączyć z przesuwaniem się ludności grupy zachodniopodolskiej w kierunku zachodnim.

Kolejne stanowiska, łączone przez Autorkę z osadnictwem ludności kultury Noa pochodzą z miejscowości Gorodnicâ i Loeva. Zwraca uwagę zwłaszcza to ostatnie, leżące u podnóża Karpat stanowisko, gdzie znajdowała się osada zamieszkiwana przez ludność trudniącą się produkcją soli. Znalaziono tu ogromne ognisko i wielką ilość kruchej ceramiki, służącej do odparowywania soli. Naczynia – przeważnie szeroko-otworowe – nosiły ślady deformacji ogniem. Autorka przypuszcza, że mogły być jednorazowego użytku. Z najnowszych i archiwalnych odkryć osad ludności kultury Noa Larisa Krušel'nic'ka wspomina także stanowiska w miejscowości Volâ, Kozliv, Gricivici i Zaliski, gdzie natrafiano na budynki naziemne, jamy gospodarcze i żołniki.

W omawianej pracy bardzo obszernie zostało ujęte zagadnienie zasięgu osadnictwa ludności kultury Noa. Autorka nie zgadza się z dotychczasowymi poglądami, w świetle których jego najdalsze granice w kierunku północnym znajdowały się na środkowym i częściowo górnym Podniestrzu. Twierdzi zatem, że

osadnictwo to sięgnęło nie tylko północnych rubieży Zachodniego Podola, ale również na Wołyń, w górę Dniestru, a także do podnóża Karpat. W kierunku wschodnim ludność noaska nie przekroczyła Zbrucza, gdzie skuteczną zaporą miało być zdaniem Autorki osadnictwo „protobiełohrudowsko-czarneoleskie”, które w okresie HaA rozwijało się bujnie na urodzajnych glebach pomiędzy środkowym Dniestrem a Bohem. W świetle dotychczasowych badań zasięg peregrynacji i osadnictwa ludności kultury Noa na terytoriach Ukrainy nie jest zresztą ostatecznie rozstrzygnięty, podobnie jak preferencje osadnicze. Rozpoznane dotąd osady zajmowały południowe skłony nieznacznych wzniesień, dochodzące do źródeł wody. Na osadach dominowało budownictwo naziemne. Larisa Krušel'nic'ka podaje przykłady budynków, których konstrukcja wspierała się na cienkich słupach, pomiędzy które wpleciono pręty, oblepione następnie z dwóch stron gliną. Były to zatem typowe lepianki wznoszone na planie prostokątnym, zawierające niekiedy wewnątrz urządzenia ogniowe – otwarte paleniska czy piece kuchenne. Znacznie rzadziej na osadach identyfikowano półziemianki, które były prawdopodobnie najstarszymi formami budowli mieszkalnych ludności kultury Noa. Licznym obiektom natomiast można przypisać gospodarczą funkcję. Jamy te, bardzo zbliżone pod względem kształtu i wielkości, niejednokrotnie miały opalane ściany, a w niektórych z nich notowano występowanie znacznej ilości kości zwierzęcych.

Osobnym elementem infrastruktury osad były żołniki – miejsca, gdzie na znacznej powierzchni spoczywała gruba warstwa popiołu. Te zagadkowe obiekty, które nie wiązały się bynajmniej z destrukcją jakichś drewnianych budowli naziemnych, były charakterystyczne dla ludności wschodnioeuropejskiej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Autorka wspomina o próbach wyodrębnienia zespołu „żołnikowych kultur”, przytaczając jednocześnie bogatą literaturę do zagadnienia powszechnie kulturowanego zwyczaju gromadzenia wielkiej ilości popiołu w jednym miejscu. Interpretacja tego zjawiska odnosiła się zazwyczaj do działań gospodarczych albo kultowych. Jak się zatem sądzi, mieszkańcy osad mogli tworzyć żołniki, czyszcząc paleniska we własnych domostwach i przenosząc popiół w jedno miejsce, realizując w ten sposób kult domowego ogniska. Żołniki mogły być ówczesnymi świątyniami, miejscem składania ofiar, co było motywowane obecnością w nich kości zwierzęcych, a nawet ludzkich. Autorka wspomina również o bardziej praktycznym zastosowaniu popiołu: do garbowania skór i do prania. W kwestii genezy samych żołników nie zajmuje jednak jednoznacznego stanowiska.

Bardzo skromnie prezentuje się rozdział poświęcony cmentarzyskom i grobom ludności kultury Noa. Autorka skrótowo omówiła podstawowe cechy obrządku, przywołując odkrycia, jakich dokonał Eduard Balaguri na wielkim cmentarzysku w miejscowości Ostrivec'. Larisa Krušel'nic'ka nie podjęła niestety próby odczytania symbolicznych treści tych licznych pochówków, a jedynym odniesieniem do sfery sacrum było stwierdzenie, że skurczona pozycja zwłok w grobie nie jest pozycją adoracji, lecz raczej pozycją dziecka w łonie matki. Nie podejmowano również interpretacji znalezisk ochry czy kości zwierzęcych w grobach. Sporo miejsca poświęcono natomiast nawiązaniom w obrządku pogrzebowym do kultury sabatinowskiej i do kultury grobów zrębowych. Autorka uważa, że groby o odmiennym charakterze (np. w skrzyniach kamiennych) należały do ludności przybyłej spoza terytorium kultury Noa. Nie można jednak jednoznacznie stwierdzić, czy byli to przedstawiciele kultury zrębowej, być może pojedynczy przybysze – mężczyźni, którzy znaleźli się tu przypadkowo, np. „... w czasie wojny, wypasu bydła, działań wymiennych” (s. 101). Autorka dopuszcza również możliwość przesuwania się na zachód całych rodzin i grup obcego osadnictwa. Przypuszczenia tego nie potwierdzają jednak badania antropologiczne.

W kolejnym rozdziale, zatytułowanym „Materiały”, obszernie omówione zostały źródła ruchome pozostawione przez ludność kultury Noa na terenie Ukrainy. Autorka przeprowadziła tradycyjny podział ceramiki na naczynia kuchenne i stołowe, a następnie dokonała ich typologii w oparciu o kryterium funkcji. Ceramika ta była łatwo rozpoznawalna i jednorodna stylistycznie. Zwrócono też uwagę na charakterystyczną formę – dwuuche wazy, częste w zespołach kultury Noa. Wiele miejsca poświęcono przedmiotom z kości i rogu, tym o wielorakim przeznaczeniu oraz wyspecjalizowanym – do obróbki skóry. Szczególne miejsce w zbiorze wytworów kościanych ludności kultury Noa zajmowały poboczne, element rzędu końskiego stosunkowo rzadki, lecz odzwierciedlający duże znaczenie konia w tej kulturze. Zdaniem Autorki, z czaszek konia wykonywano instrumenty muzyczne, a z innych kości tzw. łyżwy – narzędzia służące do obróbki skóry. Szczegółowo zostały omówione źródła do rodzimej metalurgii – formy odlewnicze oraz same wyroby, a także importy i zapożyczenia. Autorka wielkie znaczenie przypisuje ośrodkowi krasnomajackiemu kultury sabatinowskiej w kształtowaniu niektórych wzorów broni w noaskim warsztacie metalurgicznym.

Omawianą pracę wieńczy rozdział zatytułowany „Jak i kiedy kultura Noa pojawiła się na Ukrainie”.

W nawiązaniu do opinii licznych badaczy, Autorka przedstawiła własną koncepcję na temat zagadnienia genezy kultury Noa i jej proveniencji. Zauważyła zatem, że już pod koniec trwania kultury komarowskiej na terenach nad Prutem i Dniestrem pojawiły się pierwsze zespoły z pewnymi cechami stylu noaskiego. Ów „noanizowany styl” rozprzestrzenił się następnie na północ i został odzwierciedlony np. w ceramice tzw. grupy białopotockiej czy w ceramice I horyzontu osady w Magala. Duże znaczenie w kształtowaniu się kultury Noa na terenie Ukrainy mogła mieć kultura Monteoru, kultura mnogowalikowa czy kultury stepowe. Inicjacja omawianej kultury mogła mieć miejsce już w wieku XIV p.n.e., a jej całkowity okres trwania sięgał XII wieku p.n.e. (a nawet i dłużej). Larisa Krušel'nic'ka akcentowała także silne związki kultury Noa na ziemiach Ukrainy z terytorium kultury sabatinowskiej, a zwłaszcza z dwoma jej ośrodkami metalurgicznymi: krasnomajackim i dremajliwskim. Niektóre importy wskazywałyby natomiast na łączność z centrami metalurgicznymi Kotliny Karpackiej horyzontu Forro i Opalyi. Istnienie takich powiązań potwierdza, zdaniem badaczki, powyższe ramy czasowe, w których rozwijała się kultura Noa.

Nie ulega kwestii, że omawiana praca porządkuje oraz znacząco wzbogaca stan rozpoznania zagadnień kultury Noa na terenie Ukrainy, a dla Autorki stanie się kolejnym ważnym punktem w dorobku. Z recenzenckiego obowiązku wypada mi jednak wskazać na mankamenty dzieła. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na fakt, że jest to kolejna praca o kulturze jako o zbiorze przedmiotów, potraktowanych co prawda niezwykle rzetelnie (z przytoczeniem wszelakich analogii i wszystkich na ich temat poglądów), ale w oderwaniu od prądziejowej rzeczywistości, od ludzi, którzy przedmioty te wykonywali i wykorzystywali. Wydaje się, że w monograficznym ujęciu kultury Noa na Ukrainie osobne miejsce powinny być znaleźć zagadnienia gospodarcze, odtworzenie zajęć mieszkańców osad oraz problematyka kultury duchowej.

Książka została napisana bardzo przystępnym językiem, a jej lektura, nawet dla osoby niewprawnej w języku ukraińskim, jest przyjemnością. Bardzo ładnie wydana, a ilustracje stoją na wysokim poziomie. Warto polecić ją badaczom epoki brązu Europy Wschodniej.

Wiele zastrzeżeń przedstawić jednak trzeba stronie korektorskiej dzieła. Pomijam drobne błędy, takie jak m.in. niezgodność fotografii 19 do odnośnika w tekście (s. 62), brak opisu bibliograficznego do niektórych przypisów bibliograficznych w tekście (s. 142, 152) czy zmiana płci badaczce Alix Hochstetter

(s. 146). Zbyt wiele pomyłek znalazło się natomiast w tej części zestawienia literatury, w której zawarto dzieła obcojęzyczne (około 20 błędów na 3,5 stronach). Tych błędów nie można traktować jako przypadkowych literówek (m.in. fonetyczny zapis niektórych wyrazów

niemieckich – s. 170, 172, 173); są najwyraźniej rezultatem braku rzetelnej korekty. To warto zmienić, ponieważ wartościowa merytorycznie praca zawsze wiele traci, gdy zostanie wydrukowana i trafi do rąk czytelników z tak licznymi i niepotrzebnymi usterkami.

Elżbieta Małgorzata Kłosińska

Adres Autorki:

Dr Elżbieta Małgorzata Kłosińska
Instytut Archeologii UMCS
Plac Marii-Curie Skłodowskiej 4
20-031 Lublin
e-klosinska@o2.pl